

Ks. Franciszek Greniuk. *Katolicka teologia moralna w poszukiwaniu własnej tożsamości*. Lublin: RW KUL 1993 ss. 220.

Jest dziwnym paradoksem, spotykanym nawet w kręgach ludzi – zda się – zorientowanych w zjawiskach i problemach teologicznych, że w dyskusjach i wypowiedziach zdradzają oni obciążenia dawnymi stereotypami myślenia. Ma to miejsce – między innymi – w ocenie pozycji i znaczenia teologii moralnej. Nadal pokutuje tu przebrzmiały mit, iż katolicka teologia moralna postuluje i propaguje moralność legalistyczną, do problemów moralnych podchodzi kazuistycznie, koncentruje się na grzechach i ich wyliczaniu, że nie otwiera się na horyzont rozwoju, miłości i naśladowania Chrystusa. Nie ulega wątpliwości, że jest to wizja teologii moralnej czerpana z dawno przebrzmiałych traktatów moralnych, zdezaktualizowanych podręczników i katechizmów. Powoływanie się na nie przynosi wstyd dyskutantom. Zapomina się bowiem, że teologia moralna była i jest teorią życia moralnego, towarzyszącą człowiekowi w każdym kadrze kulturowym jego historii i rozwoju. Stara się rozwiązywać problemy człowieka na miarę jego świadomości, pojęć i życiowych potrzeb. Jest ona bowiem ściśle związana z procesem, jakiemu podlega człowiek, jego otoczenie, cały kontekst warunków zewnętrznych i wewnętrznych, powodujących jego problemy. Tak więc jest w niej *c z u j n o ś ć*, by strzec elementu niezmienności w ładzie moralnym (obiektywny porządek dobra i wartości), jest również *o t w a r t o ś ć* na udoskonalanie metod, języka, interpretacji, ocen i normowania. Nieporozumienie, tzn. fałszywe widzenie teologii moralnej, płynie z pewnej ignorancji i dezorientacji w tym obszarze. Wielu nie wie lub sobie nie uświadamia, jak dynamiczny jest proces, co i jak wiele się zmieniło w tej dyscyplinie, jakich reorientacji dokonali jej przedstawiciele, aby teorię chrześcijańskiej moralności przybliżyć życiu, tzn. człowiekowi, i umożliwić mu odczytanie wzniosłości swego powołania.

Teologia moralna nie stoi w miejscu. W jej obrębie dokonuje się stale proces osiągnięcia samowiedzy, odkrywania swej tożsamości. Brak wiedzy na ten temat powoduje właśnie nieporozumienia i dyskusyjne niewypały. Temu brakowi wychodzi na przeciw erudycyjnie, a zarazem przystępnie i komunikatywnie opracowana rozprawa monograficzna ks. prof. dra hab. Franciszka Greniuka pt. *Katolicka teologia moralna w poszukiwaniu własnej tożsamości* (Lublin 1991). Autor rozprawy jest znanym i znakomitym historykiem teologii moralnej, zwłaszcza okresu nowożytnego. Toteż studium, ukazujące proces odnajdywania siebie i swych istotnych zadań przez teologię moralną, zostało harmonijnie skorelowane z występującymi historycznie orientacjami doktrynalnymi i metodologicznymi. Dzięki temu zarówno wszystkie postulaty i współczynniki odnowy

teologii moralnej po Soborze Watykańskim II (zob. rozdz. I), jak i trendy reorientujące teologię moralną na płaszczyźnie metodologii, sakramentologii i aretologii (zob. rozdz. IV) nie są zawieszane w próżni, ale komponują się one w całość z nurtami typu historycznego, takimi jak nurt alfonsjański (zob. rozdz. II) i neotomistyczny (zob. rozdz. III). Autor uzasadnia w „Przedmowie” zamysł merytoryczny i formalny swej pracy. Jest on zbieżny częściowo z zasygnalizowanymi na początku odczuciami recenzenta. Jego podejście w całości pracy do omawianych zagadnień jest raczej chronologiczne, zgodnie z profilem historycznych zainteresowań, natomiast aspekt systematyczno-przedmiotowy pojawia się jako element historycznie występującego i omawianego nurtu.

Pierwszą fazą jego analizy jest pewna rekapitulacja głosów krytycznych w stosunku do stanu teologii moralnej w początkach XX wieku, jak i lat międzywojennych, kiedy to stanowisko teologii moralnej było dość integrystyczne i apologetyczne. Jednakże już okres po drugiej wojnie światowej zapoczątkował, przynajmniej postulatywnie, ruch odnowy (I. Leclercq, S. Olejnik, B. Olivier, B. Häring, R. Albert). Następny etap to omówienie odnowy rozpoczętej wielkim dziełem Soboru Watykańskiego II. Autor w sposób celujący ukazuje kształtowanie się nowego oblicza teologii moralnej, szkicowanego przez znanych autorów (S. Pinckaers, B. Häring), przez soborową inspirację, a także posoborową refleksję, podejmowaną tak za granicą, jak i w Polsce, a dotyczącą z jednej strony przedmiotu teologii moralnej, jej metody, struktury, a także specyfiki, z drugiej – przewyższania jej negatywnego nachylenia (legalizm, naturalizm, negatywizm) i dowartościowania w ekspozycji materii moralnej aspektu biblijnego, personalistycznego, eklezjalnego, pluralistycznego (zob. rozdz. I).

Rozdział II stanowi bardzo pouczającą penetrację w ten nurt eksponowania katolickiej teologii moralnej, który nie tylko silnie uwyraźnił się w dobie swego powstania (zapoczątkował go w XVII w. św. Alfons Liguori), ale dawał znać o sobie aż do naszych czasów. Jest to nurt myśli alfonsjańskiej. Ks. F. Greniuk zapoznaje czytelnika najpierw z samym twórcą tego nurtu i jego kazuistycznym nastawieniem (wyjąwszy duszpasterskie jego oddziaływanie), następnie wykazuje, dlaczego w XIX w. nastąpiła wtórna recepcja jego doktryny (niedostatki innych ujęć teologii moralnej, szczególne uznanie św. Alfonsa przez Kościół – beatyfikacja: 1816, kanonizacja: 1839; ogłoszenie Doktorem Kościoła: 1871), a także wytworzenie się pewnej grupy teologów moralistów propagujących nurt „alfonsjański”, zarówno na Zachodzie, jak i w Polsce. Przesadna jednak apoteoza św. Alfonsa zniekształciła faktyczny obraz jego nauki, co spowodowało dość drastyczną krytykę jego propozycji teologicznomoralnej. Wierni pozostali w zasadzie jej tylko redemptoryści, choć nie wyłącznie (np. E. Genicot SJ; G. B. Pighi), niemniej jednak w teologii moralnej ten kierunek ujęć i interpretacji zjawisk moralnych został zdecydowanie odsunięty i w najnowszym wykładzie moralności nie uwzględniany. Jak wykazuje ks. F. Greniuk, utrzymywanie się pewnego „nimbu” alfonsjańskiego wynikało z pewnych rocznicowych okoliczności, takich jak stulecie ogłoszenia św. Alfonsa doktorem Kościoła (1971 r.), dwusetna rocznica śmierci (1987 r.) i opublikowane Listy papieskie, zawierające swoistą laudację Świętego i reprezentowanego przezeń kierunku (zob. List apostołski Pawła VI i Jana Pawła II). Faktycznie jednak, mimo

pewnych usiłowań niektórych teologów, wpływ tego nurtu wygasł z uwagi na niedostatki koncepcyjne, metodyczne i nieadekwatność jego propozycji i rozwiązań w stosunku do klimatu odnowy posoborowej.

W rozdz. III Autor ukazuje paralelne do alfonsjańskiego nurtu neotomistycznego w teologii moralnej. Ten segment rozprawy jest solidnym opisem poważnej ofensywy chrześcijańskiej nauki w płaszczyźnie badań nad teorią moralności. Niedostatki i zacieśnienia kierunku alfonsjańskiego, słabości innych propozycji (szkoła tybincka), a równocześnie konieczność sprostania wymogom wieku XIX, do którego nie przystawała tradycyjna scholastyka, skierowały ponownie uwagę na tomizm, ale bez jego skostniałej, scholastycznej otoczki. Jak wykazuje ks. F. Greniuk impuls wyszedł zasadniczo od samej Stolicy Apostolskiej. Wielki papież Leon XIII w swoich 3 encyklikach: *Aeterni Patris* (1879); *Arcanum Divinae Sapientiae* (1880); *Libertas praestantissimum donum* (1888) wysunął silną sugestię, by dokonać renowacji tomizmu w filozofii, w etyce i w naukach teologicznych. Renowacja ta dokonała się istotnie z pełnym rozmachem. Powstały prężne ośrodki badań tomistycznych: we Włoszech (Mediolan), w Belgii (Louvain), we Francji (Le Saulchoir k. Paryża), w Polsce (Lublin). Uruchomiono wydawnictwa czasopism takich, jak „Divus Thomas” (Piacenza, Fribourg), „Ciencia Tomista” (Hiszpania), „La Revue Thomiste” (Francja), „The Thomist” (USA). Niezależnie od pogłębionych badań ściśle filozoficznych (metafizyka, neotomistyczna teoria poznania), myśl moralna odradzała się w podwójnym łożysku: jako *e t y k a* (filozofia moralna), reprezentowana przez takie nazwiska, jak V. Cathrein SJ, A. G. Sertillange OP, A. Ferretti SJ, M. S. Gillet OP, O. Lottin OSB i jako neotomistyczna *t e o l o g i a m o r a l n a*, uwyrażniona w dziełach autorów, jak J. E. Pruner, J. Schwane, A. A. Tanquerey, A. Vermeersch SJ, B. H. Merkelbach OP, H. Prümmer OP, R. Garrigou-Lagrange OP, H.D. Noble OP, J. Woroniecki OP. Ten nurt o wiele silniej inspirował nauczanie teologii moralnej, a do jego osiągnięć zaliczyć trzeba – zdaniem Autora – dowartościowanie teorii normy moralnej, nowe rozumienie i koncepcję prawa naturalnego, pogłębienie psychologiczne kwestii sumienia i czynu moralnego, wprowadzenie elementów etyki społecznej, rysu personalistycznego, a także uznanie dla źródeł i tradycji. Nic dziwnego, że w czasie i po Soborze Watykańskim II nurt neotomistyczny doznał od strony Kościoła swoistej promocji. Już w czasie Soboru ten kierunek badań (w duchu racjonalizacji objawienia, a nie rewelacjonalizacji danych naturalnych) był postulowany i aprobowany przez Ojców Soborowych. Po Soborze dość liczne enuncjacje papieży Pawła VI i Jana Pawła II dowodzą, iż ta orientacja, zespalażąca metafizyczną koncepcję bytu realnego z objawieniową antropologią chrześcijańską uważana jest za właściwy instrument teoriopoznawczy. Służy on bowiem najlepiej do uwydatnienia, czym w istocie jest *teologia moralna* jako teoria chrześcijańskiego życia moralnego.

Ostatni rozdział tej rozprawy ukazuje nowy horyzont przeobrażeń w dziedzinie teologii moralnej. Przeobrażenia te swój impuls odnajdują w odmiennej, niż dotąd, hermeneutyce źródeł i faktów moralnych. Niewątpliwie wynika to z inspiracji Soboru Watykańskiego II, który zapoczątkował wielowątkową refleksję nad całością teologii katolickiej, a więc i teologii moralnej. Próby nowych ujęć zmierzają – zdaniem ks.

F. Greniuka – w trzech kierunkach. W sensie *f o r m a l n y m* dokonuje się reorientacja metodologiczna. Odchodzi się tu od modelu moralności potrydenckiej (pewien legalizm, minimalizm, kazuistyka, dysjunkcja dogmatu i moralności), od tradycyjnie pojmowanej aretologii, a także od modelu aksjologicznego systematyzowania rzeczywistości moralnej na rzecz ujęć personalistycznych, wyprowadzających swój rodowód z biblijnej idei powołania i przymierza. Teologia moralna coraz bardziej ma się karmić treścią Pisma św. (DFK 16)* Ten kierunek, jak twierdzi Autor, nadaje teologii moralnej specyficzne rysy: kairologiczny, antropologiczny, personalistyczny, ekumeniczny, wspólnotowy. Natomiast w sensie *m e r y t o r y c z n y m* przepracowania zmierzają w kierunku: 1. wkomponowania życia chrześcijanina w rzeczywistość sakramentalną Chrystusa i Kościoła, gdzie sakrament przestaje być reistycznym czynnikiem niemal magicznie uświęcającym człowieka, ale znakiem spotkania z Chrystusem Zbawicielem i udziałem w Jego misji. W tym sensie „bycie w Chrystusie” jest nie tylko Jego naśladowaniem, ale i źródłem najgłębszych powinności; 2. nadania innej optyki pojęciu chrześcijańskiej cnoty. Ks. F. Greniuk szkicuje zarys długiej tradycji (od starożytności po czasy współczesne) wyjaśniania i systematyzowania nauki o cnotach. Śledzi poglądy przedstawicieli szkół teologicznych, kierunków, autorów podręczników, by zamknąć wywody wnioskiem, iż pojęcie cnoty musi być bardziej spersonalizowane, interpretowane w sensie postawy moralnej. Autor pozytywnie ocenia propozycję M. Vidala (*L'atteggiamento morale*), który cnotę pojmuje jako *e t y c z n ą f i g u r ę* chrześcijanina (?). Brak jednak precyzacji, co miałyby konkretnie oznaczać ta figuratywność.

Nie ulega wątpliwości, że prezentowana tu pozycja ma znaczenie wyjątkowe. Jeśli chodzi o jej zawartość treściową, skrótowe jej omówienie w niniejszej recenzji nie wymaga dopowiedzeń. Przejiera przez nią wytrawny badacz historii teologii moralnej, wyjątkowy erudyta, który swobodnie porusza się po wszystkich obszarach długiej tradycji doktryn, kierunków, szkół, a także indywidualnych twórców dzieł z tej dziedziny. Należy więc przede wszystkim podkreślić walor formalny i publicystyczny tej monografii. Rzuca ona zupełnie nowe światło na zjawiska, jakie dokonują się w kręgach teologów moralistów Kościoła Powszechnego. Widać tu ogromny wysiłek, aby wielkie orędzie moralne Chrystusa przybliżyć współczesnemu człowiekowi. Stąd te naświetlania prób reorientacji, ale osadzonych w kontekście całej historycznej złożoności, uprzączynienia doktrynalnego nie tylko pomyłek i błędów, ale także twórczych intuicji, wytyczania kierunków nowych rozwiązań hermeneutycznych. Jest to więc dzieło znakomite w swym analitycznym rozwarstwieniu, uzasadniające wiarygodnie swój tytuł: *Katolicka teologia moralna w poszukiwaniu własnej tożsamości*.

Struktura pracy spójna i klarowna, poszczególne jej elementy składowe rozłożone logicznie i dysjunktywnie, język bardzo komunikatywny, styl nienużący, mimo ogromnego zestawu nazwisk i tytułów wypełniających materię tego tematu. Rozwiewa ona zdecydowanie utrzymujące się niekiedy fałszywe przeświadczenie, że po Soborze Waty-

* Sobór Watykański II. Dekret o formacji kapłańskiej *Optatam totius*. Poznań 1968 s. 444-469.

kańskim II teologia moralna stanowi martwe pole. Jeżeli Stolica Apostolska ogłosi dokument poświęcony tej problematyce, to bez wątpienia będzie musiała prześledzić ten ferment twórczy. A zaprezentowana propozycja ułatwia tego rodzaju zadanie. Recenzent uważa więc, że opublikowanie rozprawy jest nie tylko szansą dla Autora i Wydawnictwa, ale i pożytkiem dla przyszłych jej czytelników. Jeżeli wolno coś zasugerować, to tytuł rozdz. IV mógłby ulec bardziej ujaśniającej problematykę modyfikacji. Z usterek: na str. 86 brak końcówki wiersza od dołu. W tekście występują 2 strony 245, z których jedna musi być usunięta, bo zniekształca tok myśli.

Ks. Seweryn Rosik